



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 229-230 (810-811)

Kwiecień - maj 2026 r.
Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Obchody 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja



Obchody 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w obejmowały m.in. uroczystości państwowe z udziałem Pary Prezydenckiej na Placu Zamkowym.

Główne punkty obchodów 3 maja 2026 w Warszawie:

- Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz wystąpienia władz państwowych, w tym prezydenta.
- Msza Święta w intencji Ojczyzny w Bazylice Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela.
- 34. Bieg Konstytucji 3 Maja ulicami centrum miasta.
- Pikniki patriotyczne, pokazy świetlno-dźwiękowe w Parku Fontann, zwiedzanie i koncerty w Łazienkach Królewskich.

NIEDZIELA to Święto Narodowe Trzeciego Maja, upamiętniające uchwalenie Konstytucji w 1791 roku. Po tym, jak prezydent Karol Nawrocki wręczył odznaczenia państwowe, wygłosił przemówienie na placu Zamkowym. Znaczną część swojego wystąpienia poświęcił, jak określił, "Konstytucji nowej generacji roku 2030".

Nie odpowiem dzisiaj narodowi, jaki system powinniśmy wybrać – premierowski czy prezydencki. Ale powiem, że tak dalej być nie może, że władza w Polsce rozkłada się na dwa ośrodki – mówił prezydent.

Karol Nawrocki powiedział także, że konstytucja ta to lekcja zadana Rzeczypospolitej Polskiej i polskim elitom, a on patrzy na nią jak na zadanie.

Dodał, że jego zdaniem instytucje państwowe zaangażowane są do walki politycznej i partyjnej, a system praworządności produkuje chaos. Mówił także, że "trzeba zmodernizować konstytucję z 1997 roku albo ją zmienić".

Mam przekonanie, że dzisiejsze problemy w Rzeczypospolitej, to nie są już problemy tylko polityczne, to są problemy ustrojowe, fundamentalne, zasadnicze. Powiedzmy sobie szczerze, że żyjemy dzisiaj w momencie, w którym konflikt polityczny poszedł za daleko, niszczy wspólnotę, niszczy rodziny, przekracza wszelkie możliwe granice. Poszedł za daleko, bo niszczy ustrój i fundamenty państwa polskiego – powiedział Nawrocki.

Dodał, że "instytucje państwowe, które mają być trwałe, mają być silne, mają budować państwo, Rzeczypospolitą, jej ciągłość, jej długie trwanie są zaangażowane do walki politycznej i partyjnej z horyzontem cztero – albo pięcioletnim", a system praworządności, mający tonować społeczne nastroje, "produkuje kolejny chaos i kolejne społeczne konflikty". Trzeba powiedzieć temu dość – oświadczył prezydent.

Dziś Polska jest częścią Unii Europejskiej. Jesteśmy członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wierzę, że wkrótce będziemy stałym członkiem grupy G20. Zmieniło się wszystko na świecie. Za naszą wschodnią granicą



trwa wojna. Musimy mieć taką odwagę jak oni – twórcy Konstytucji 3 maja – odwagę rozpocząć dyskusję o nowej konstytucji – powiedział.

Patrzmy na nich. Niech dzisiejszy dzień nie będzie tylko wspomnieniem – niech będzie początkiem naszej wspólnej drogi do Konstytucji nowej generacji roku 2030. Niech żyje naród polski, wiwat 3 maja, niech żyje Polska! – zakończył.

Źródło: PAP



Uroczyste powołanie Rady do spraw Polonii i Polaków za Granicą

PREZYDENT Karol Nawrocki powołał Radę do spraw Polonii i Polaków za Granicą – nowe gremium doradcze, będące przestrzenią do stałego dialogu w zakresie wspierania Polaków mieszkających poza granicami kraju, wzmacniania więzi narodowych oraz promocji Polski na świecie.

Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim podczas obchodów Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Tego dnia zostały również wręczone odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom polonijnym.

W skład Rady do spraw Polonii i Polaków za Granicą powołani zostali 64 przedstawiciele dziewięciu państw, w tym dwoje Polaków z Bukowiny – Południowej – **Gerwazy Longer** i Północnej – **Helena Krasowska**.

Rada do spraw Polonii i Polaków za Granicą przy Prezydencie RP ma stać się forum współpracy oraz konsultacji z przedstawicielami Polonii i ekspertami. Ma również pełnić funkcję doradczą, a także służyć jako przestrzeń stałego dialogu w zakresie wspierania Polaków mieszkających poza granicami kraju, wzmacniania więzi narodowych oraz promocji Polski na świecie. Jej głównymi zadaniami będą: dbanie o edukację polonijną, realizacja dyplomacji historycznej, dbanie o dobre imię Polski i Narodu Polskiego, reagowanie na dyfamacje, polityka repatriacyjna, w tym wspieranie osób powracających do kraju w procesie integracji społecznej i zawodowej oraz wypracowywanie inicjatyw legislacyjnych, które realnie przyczynią się do wzmocnienia struktur polonijnych na całym świecie.

Włączenie w działania Rady szerokiego spektrum kandydatów – reprezentujących różne kraje i doświadczenia – ma pomóc w poznaniu sytuacji, oczekiwań i problemów, z którymi borykają się

Polacy mieszkający poza Ojczyzną, a w efekcie wypracować konkretne rozwiązania wspierające naszych Rodaków.

Dzień Polonii i Polaków poza granicami kraju jest najlepszym dowodem na to, że polskość wykracza dużo dalej, poza granice RP, że budowanie wartości narodowej



wspólnoty i naród ma tę siłę, że przekracza granice współczesności – powiedział Prezydent Karol Nawrocki w swoim wystąpieniu podczas uroczystości wręczenia nominacji do Rady.

Prezydent RP nawiązał także do historii Polski, która kształtowała losy polskiej emigracji i podkreślił, jak ważne jest dbanie o relacje z Polonią i dostrzeganie potrzeb Polaków poza granicami naszego kraju.

– Moim zadaniem jako Prezydenta Polski i Państwa zadaniem pozostaje, aby jedna trzecia narodu pozostająca poza granicami Polski nie oderwała się od dwóch trzecich, które pozostają w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego bardzo się cieszę, że powstała nowa Rada, która z jednej strony pokazuje, że Państwo Polskie nigdy nie zostawi Polaków poza granicami.(...)

(Ciąg na str.2.)



Uroczyste powołanie Rady do spraw Polonii i Polaków za Granicą



GRATULUJEMY, PANI PROFESOR!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki powołał prof. Helene Krasowską do Rady do spraw Polonii i Polaków za Granicą. To nasza Rodaczka, urodzona w polskiej wsi na Bukowinie w Pance.

Nowo utworzone gremium doradcze przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej ma służyć stałemu dialogowi z Polakami mieszkającymi poza granicami kraju oraz wspieraniu działań na rzecz zachowania ich tożsamości kulturowej. Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim podczas obchodów Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

Prof. dr hab. Helena Krasowska z Instytutu Sławiastyki Polskiej Akademii Nauk wnosi do jej prac wieloletnie doświadczenie w badaniach nad polskim dziedzictwem kulturowym i językowym w Europie Środkowo-Wschodniej. Szczególne znaczenie mają jej badania nad Polakami na Bukowinie – regionie o wyjątkowym dziedzictwie wielokulturowym, gdzie polskość zachowała się w języku, tradycji i pamięci mimo historycznych przesunięć granic. Dokumentowanie tych zjawisk ma kluczowe znaczenie dla ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz dla zrozumienia procesów tożsamościowych.

Powołanie prof. Heleny Krasowskiej do Rady potwierdza wagę badań naukowych w kształtowaniu polityki wobec Polaków za granicą oraz potrzebę systemowego wsparcia dla ochrony polskiego dziedzictwa poza granicami kraju.

Gratulujemy, szanowna Pani Heleno!

Zarząd Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza,
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”

(Ciąg ze str.1).

DLATEGO CIESZĘ SIĘ, że tak doskonałych fachowców, specjalistów, a przede wszystkim tych, którzy są w stanie zdiagnozować potrzeby Polaków poza granicami Polski będziemy mieli w tej Radzie – przekazał Prezydent Nawrocki.

Mówiąc o zadaniach Rady, wskazywał: – Musimy w Radzie ds. Polonii zrobić wszystko, żeby stworzyć mechanizm, mechanizm prawny, mechanizm podatkowy, który zachęci Polaków spoza Rzeczypospolitej naszą narodową wspólnotę, żeby do Polski wrócić. Nie wrócą wszyscy i tego oczywiście nie oczekujemy, ale ci, którzy się wahają, muszą z ośrodka prezydenckiego dostać jasny sygnał, że Rzeczpospolita na nich czeka – podkreślił.

Prezydent zwrócił również uwagę na przywiązanie do historii Polski, do symboli polskości – jako wartości,

która łączy Polaków w kraju i za granicą RP:

Pewnym fundamentem jest z jednej strony przywiązanie do narodowych symboli, w tym do pięknej biało-czerwonej polskiej flagi, z drugiej strony przywiązanie do fundamentalnych dla nas wartości – do polskiego języka, do wspólnie wyznawanego dziedzictwa kulturowego, nasza umiejętność wspólnego przeżywania historii narodu polskiego. Wszystkich Państwa – i wspaniałych zasłużonych odznaczonych, i członków Rady ds. Polonii i Polaków poza granicami kraju, łączy jedno – miłość do Polski, przywiązanie do naszych narodowych symboli. Polska jest głęboko w Waszym sercu, niezależnie od ilu pokoleń pozostajecie za granicami Rzeczypospolitej. – podsumował Prezydent Karol Nawrocki.

Po uroczystości powołania odbyło się pierwsze posiedzenie Rady do spraw Polonii i Polaków za Granicą.

Źródło: Prezydent.pl

Partia TISZA wygrała wybory parlamentarne

TISZA PETERA MAGYARA zdobyła 137 z 199 miejsc w jednoizbowym Zgromadzeniu Narodowym w Budapeszcie. Kierowanej przez Orbana koalicji Fidesz-KDNP przypadnie 55 mandatów. Sześć miejsc zdobył skrajnie prawicowy Ruch Naszej Ojczyzny (Mi Hazánk) – wynika z danych Narodowego Biura Wyborczego (NVI).

W głosowaniu odnotowano rekordową frekwencję – do godz. 18.30 w wyborach zagłosowało prawie 78 proc. wyborców, czyli ponad 5,85 mln osób.

Większość konstytucyjną w węgierskim parlamencie wymaga 133 głosów. Od 2010 r. niemal nieprzerwanie taką przewagę miała koalicja kierowana przez Orbana, który nieustannie pełnił urząd premiera.

Szef węgierskiego rządu pogratulował zwycięstwa Magyarowi. Orban przyznał, że wynik wyborów jest dla Fideszu bolesny, ale jednoznaczny i zapowiedział, że jego partia będzie służyć krajowi jako opozycja.

Magyar ogłosił, że Węgrzy „odzyskali i uwolnili” swoje państwo. Lider Tiszy wezwał prezydenta Węgier Tamasa Sulyoka i powołanych podczas rządów Orbana szefów instytucji publicznych do dobrowolnego opuszczenia urzędów.

– W innym przypadku sami was zwolnimy. Ten reżim się skończył – oświadczył Magyar.

Podczas konferencji prasowej przywódca zwycięskiego ugrupowania zwrócił się do Sulyoka, by jak najszybciej zwołał inauguracyjną sesję parlamentu.

– Zrobimy wszystko, by przywrócić praworządność, pluralistyczną demokrację oraz mechanizmy kontroli i równowagi władz – podkreślił Magyar. Zobowiązał się też do wykorzenia korupcji. Zaznaczył, że głosując na Tiszę, Węgrzy pokazali swoje przywiązanie do Unii Europejskiej, od której Orban próbował ich oddalić.

Obecne władze Węgier wielokrotnie wchodziły w konflikt z instytucjami Unii Europejskiej. Wspólnota zamroziła ok. 17 mld euro funduszy przeznaczonych dla Węgier z powodu obaw o niezależność sądownictwa i korupcję. Bruksela uzależnia przekazania tych środków od reform, które zagwarantowałyby uczciwość ich wydawania.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen powiedziała w poniedziałek, że chce intensywnie współpracować z nowymi węgierskimi władzami przy tych reformach.

Szefowa KE oceniła jednocześnie, że przegrana Orbana w wyborach mogłaby być wykorzystana do zastąpienia jednoznaczności w decyzjach dotyczących unijnej polityki zagranicznej większością kwalifikowaną. Odchodzący



premier Węgier wykorzystywał zasadę jednomyślności, blokując i opóźniając m.in. nakładanie sankcji na Rosję czy udzielenie Ukrainie 90 mld gwarantowanej przez UE pożyczki.

Magyar podczas konferencji przekazał, że na początku maja uda się do Warszawy. Podczas kampanii wielokrotnie zapowiadał, że w pierwszą podróż jako premier udałby się do Polski. Zarzucił Orbanowi, że poprzez służenie rosyjskim interesom zniszczył polsko-węgierską przyjaźń. Lider Tiszy zadeklarował, że odbuduje tę więź.

W nocy z niedzieli 12 kwietnia na poniedziałek tłumy Węgrów świętowały w Budapeszcie zwycięstwo Tiszy. Gratulacje Magyarowi złożyło wielu światowych przywódców.

Premier Polski Donald Tusk przekazał, że rozmawiał z liderem Tiszy i pogratulował mu. Jego zwycięstwo pokazuje, że nasza część Europy nie jest skazana na autorytarne rządy – dodał.

Misja Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) na Węgrzech ogłosiła w poniedziałek, że pozytywnie ocenia proces wyborczy w większości obserwowanych lokalni. Podkreśliła jednak, że rządzący Fidesz nadużywał władzy i zasobów, zakłócał kampanię, a przekaz kontrolowanych przez władzę mediów publicznych był stronniczy i faworyzujący rząd.

Po zwycięstwie Magyarowi węgierska waluta, forint umocniła się do najwyższego poziomu od czterech lat. Komentatorzy zwracają jednak uwagę, że nowe władze Węgier mierzą się z poważnymi wyzwaniami gospodarczymi i politycznymi. Kraj ma stosunkowo wysoki deficyt i dług publiczny.

(PAP)



«Niedopuszczalne»

Premier Włoch Giorgia Meloni uznała za niedopuszczalne słowa prezydenta USA Donalda Trumpa o papieżu Leonie XIV

„UWAŻAM ZA niedopuszczalne słowa prezydenta Trumpa o Ojcu Świętym. Papież jest głową Kościoła katolickiego i słuszne oraz normalne jest to, że apeluje o pokój i że potępia każdą formę wojny” – brzmia oświadczenie Meloni.

Donald Trump ostro skrytykował amerykańskiego papieża we wpisie na platformie Truth Social oraz później podczas rozmowy z dziennikarzami w bazie wojskowej Andrews pod Waszyngtonem.

Papież Leon jest SŁABY w kwestii przestępczości i fatalny w polityce zagranicznej. Mówi o „strachu” przed administracją Trumpa, ale nie wspomina o STRACHU, który Kościół katolicki i wszystkie inne organizacje chrześcijańskie odczuwały podczas pandemii COVID, kiedy aresztowano księży, duchownych i wszystkich innych za odprawianie nabożeństw

Dodał, że znacznie bardziej lubi brata papieża, Louisa Prevosta, niż jego, bo Louis „jest w pełni MAGA”. On to rozumie, a Leo nie! Nie chcę papieża, który uważa, że to w porządku, by Iran miał broń nuklearną. Nie chcę papieża, który uważa, że to straszne, że Ameryka zaatakowała Wenezuelę, kraj, który wysyłał ogromne ilości narkotyków do Stanów Zjednoczonych i, co gorsza, opróżniał więzienia, w tym

morderców, handlarzy narkotyków i zabójców, w naszym kraju. „I nie chcę papieża, który krytykuje prezydenta Stanów Zjednoczonych, bo robię dokładnie to, do czego zostałem wybrany, Z WIELKĄ PRZEWAGĄ, ustanawiając rekordowo niską liczbę przestępstw i tworząc Największą Giełdę Papierów Wartościowych w Historii” – dodał.

Trump ocenił, że papież powinien być mu wdzięczny, bo został wybrany tylko dlatego, że był Amerykaninem, bo „oni uznali, że to najlepszy sposób na poradzenie sobie z prezydentem Donaldem J. Trumpem”. Zaznaczył, że gdyby on nie był w Białym Domu, to Leon nie byłby w Watykanie.

„Leon powinien wziąć się w garść jako papież, kierować się zdrowym rozsądkiem, przestać ulegać radykalnej lewicy i skupić się na byciu Wielkim Papieżem, a nie politykiem. To bardzo mu szkodzi, a co ważniejsze, szkodzi Kościołowi katolickiemu!” – zakończył wpis Trump.

Pytany przez dziennikarzy o powody zamieszczenia wpisu, Trump odparł, że uważa, że Leon „nie wykonuje dobrej roboty” i „najwyraźniej lubi przestępczość”, wskazując na jego obronę imigrantów. Zarzucił mu, że jest „bardzo liberalny”.

PAP

Po 1860 dniach Andrzej Poczobut na wolności

NA GRANICY Polski i Białorusi doszło do wymiany więźniów na zasadzie pięciu za pięciu. Znany dziennikarz i działacz mniejszości polskiej na Białorusi, laureat nagrody Sacharowa, Andrzej Poczobut został zwolniony z kolonii karnej 28 kwietnia 2026 r. W dyplomatyczne negocjacje było zaangażowanych siedem krajów.

Premier Donald Tusk przywitał bohatera na polskiej granicy nazywając go przyjacielem.

– Naciskał na to prezydent USA Donald Trump po rozmowie z prezydentem Karolem Nawrockim we wrześniu 2025 r.. – powiedział specjalny wysłannik USA ds. Białorusi John Coale.

– Ten dzień nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa – powiedział wzruszony Radosław Sikorski.

– Zapraszam Andrzeja Poczobuta do Pałacu Prezydenckiego na wręczenie orderu Orła Białego – wyraził swoją radość prezydent Karol Nawrocki.



Andrzej Poczobut na wolności.
Kim jest człowiek, który uczył nas z więzienia. Jak być wolnym?

LINK W TREŚCI POSTA

Pokój i Wiara są dziś najważniejsze

Od września ubiegłego roku kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czerniowcach ma nowego proboszcza. Jest nim o. Jerzy Brzóska, SJ. Oprócz działalności na rzecz parafii rozpoczął on też misję zakonną jako magister nowicjatu. Oferujemy naszym czytelnikom rozmowę z Ojcem Jerzym.

– Najpierw poproszę księdza, żeby wyjaśnił, czym jest nowicjat i jaka jest rola magistra.

– Nowicjat – to czas wprowadzenia kandydatów w życie zakonne. Pod kierownictwem magistra nowicjusze pogłębiają swoją więź z Panem Bogiem, uczą się poprawnie rozpoznawać swoje powołania, są wprowadzani w życie wspólnotowe, poznają prawo i misję danego zakonu, podejmują się różnego typu praktyk i doświadczeń apostołskich itd. Okres nowicjatu kończy się złożeniem pierwszych ślubów zakonnych. Prawo przyjęcia do nowicjatu przysługuje Prowincjałowi.

W Towarzystwie Jezusowym Ukraina jest powiązana z polskimi jezuitami, którzy mają nowicjat w Gdyni. Jednak z powodu ograniczeń wojennych, przełożony generalny zakonu zdecydował, by otworzyć nowicjat na Ukrainie, a konkretnie w Czerniowcach. Nowicjusz – Wiaczesław pochodzi z rodziny greckokatolickiej i odbył już studia teologiczne we Lwowie. Ponieważ nauczył się on dobrze języka polskiego, zajęcia formacyjne prowadzone są w tym języku.

– Proszę księdza, wiadomo, że rok 2026 jest Rokiem Najświętszego Serca Pana Jezusa? Jak obchodzony jest ten rok w naszym kościele i jakie uroczystości są planowane w Czerniowcach?

– Rok Serca Jezusowego odnosi się do kultu i nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Nabożeństwo to przypomina o nieskończonej miłości i miłosierdziu Chrystusa, oferując wiernym liczne łaski i błogostawieństwa. Dla wielu jest to źródło nadziei, pocieszenia i duchowego wsparcia w codziennym życiu.

Jego kult związany jest z objawieniami się Chrystusa świętej Małgorzacie Marii Alacoque w Paray-le-Monial we Francji. Objawienia rozpoczęły się w 1673 roku i trwały 18 miesięcy. 16 czerwca 1675 r. Pan Jezus polecił św. Małgorzacie ustanowienie w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała święta ku czci Najświętszego Serca. Jezus swoim czcicielom złożył dwanaście obietnic, wśród których są m.in. łaska pokoju w rodzinach i pocieszenie w utrapieniach. Obiecał także, że ten, kto przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca przystąpi do komunii św. i ofiaruje ją jako wynagrodzenie za grzechy własne i rodzaju ludzkiego, nie umrze bez łaski uświęcającej.

Kult Bożego Serca początkowo rozpowszechnił się w klasztorach, zwłaszcza we Francji. Długo jednak nie było zgody Stolicy Apostolskiej na ustanowienie takiego święta w Kościele. Przełom nastąpił w 1764 r., kiedy polscy biskupi wystąpili do Stolicy Apostolskiej memoriał, w którym uzasadnili wprowadzenie tego święta

na podstawie teologii i historii. 6 lutego 1765 r. papież Klemens XIII wyraził zgodę na ustanowienie tego święta w Królestwie Polskim oraz w Rzymie. Papież napisał w niej, że święto to ma przyczynić się do odnowienia wśród wiernych pamięci o Bożej miłości. Uroczystość tę rozszerzył na cały Kościół obrządku łacińskiego papież



Pius IX w dniu 23 sierpnia 1856.

Poeta, ksiądz Jan Twardowski mówił, że „Serce Jezusa nie potrzebowało ani pieniędzy, ani złota. Potrzebowało drugiego serca (...) Nabożeństwo do Serca Jezusa jest powrotem do serdecznych uczuć wiary, do rozmowy z Przyjacielem”.

Uroczystości rozpoczęcia Roku Poświęconego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa w Ukrainie przewodniczył nuncjusz apostolski, abp Wisiałdas Kulbokas. Biskup Witalij Skomarowski, przewodniczący Konferencji Episkopatu Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie, przekazał wizerunki Najświętszego Serca Pana Jezusa wszystkim diecezjom.

W dekanacie czarnowieckim rozpoczęcie roku Serca Jezusa odbyło się w dniu 7 lutego w Sadogórze. Każda parafia otrzymała wówczas obraz Serca Jezusowego, którego przeznaczeniem jest pielgrzymowanie od domu do domu. W naszej parafii pielgrzymka obrazu od rodziny do rodziny rozpoczyna się

w każdą niedzielę i trwa do soboty. W trakcie tygodnia dana rodzina oddaje cześć Sercu Bożemu, oddaje się pod Jego opiekę korzystając z modlitw, które czerpie z przygotowanej na tą okazję książeczki. Niektóre rodziny zapraszają do siebie krewnych, sąsiadów lub przyjaciół, by wspólnie przeżywać ten modlitewny czas. W sobotę w kościele, zwracając obraz, rodzina uczestniczy we Mszy św. odprawianej w jej intencji, a następnie w niedzielę obraz jest przekazywany kolejnym parafianom.

Innym wydarzeniem w naszej parafii była instalacja relikwii świętego Klaudiusza la Colombiere (1641 - 1682). Warto zaznaczyć, że ten święty jezuita był kierownikiem duchowym św. Małgorzaty Marii Alacoque. Został on wskazany świętej zakonnicy przez samego Jezusa podczas objawień jako ten, który pomoże jej w propagowaniu nabożeństwa i doprowadzeniu do ustanowienia uroczystości w Kościele Powszechnym. Relikwie (na zdjęciu proboszcz trzyma je w rękach) otrzymaliśmy od jezuitów z sanktuarium św. Klaudiusza z Paray-le-Monial. Instalacji w Czerniowcach dokonał przełożony prowincji krakowskiej Towarzystwa Jezusowego, ojciec Jarosław Paszyński pod koniec Wielkiego Postu w dniu 23 marca 2026 r.

Najważniejszą parafialną uroczystością w tym Roku Najświętszego Serca Pana Jezusa – będzie odpust w dniu 12 czerwca 2026 o godz. 12:00, na który serdecznie wszystkich zapraszamy.

– Wróćmy do posługi duszpasterskiej proboszcza w Czerniowcach? Czy z własnej woli wybrał ksiądz służbę w naszym mieście? Czy może zaproponowano w ramach rotacji?

– Na Ukrainę przyjechałem w zeszłym roku. Początkowo rozpocząłem posługiwanie wiernym pochodzenia polskiego w parafii św. Anny w Chmielnickim na Greczanach. Tam też rozpocząłem naukę języka ukraińskiego, który bardzo mi się podoba. Podczas wiosennej wizytacji ojciec Prowincjał Jarosław Paszyński przekazał mi decyzję, że kolejną moją misją będą Czerniowce. Dotyczyło to parafii i powstającego nowicjatu, o którym już wspominałem. Zwykle, kiedy Prowincjał przeznacza nas do nowej misji zadaje pytanie o naszą dyspozycyjność. Na to pytanie odpowiedziałem twierdząco i dlatego tu jestem.

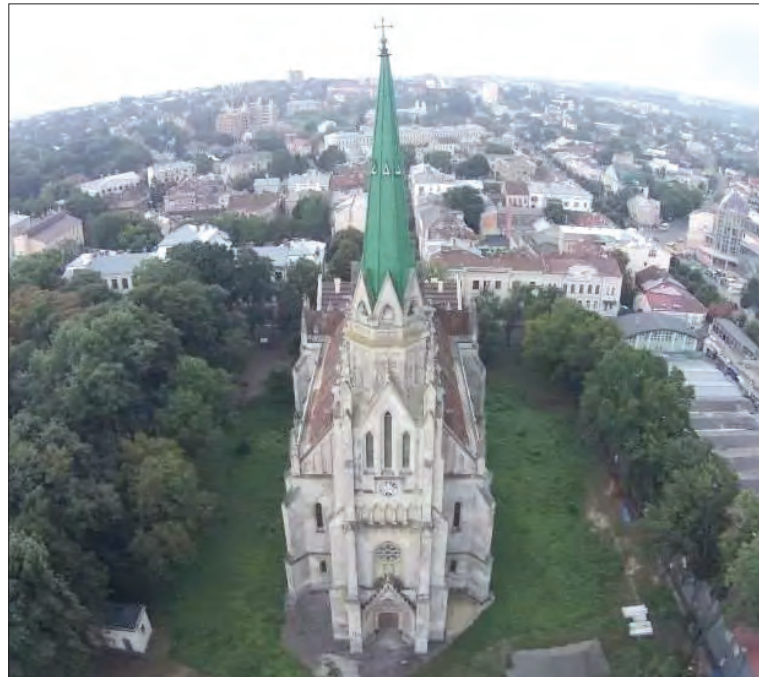
– Proszę uprzejmie księdza zapoznać czytelników naszej gazety z najbardziej istotnymi wydarzeniami swojego życiorysu. A właściwie skąd pochodzi ksiądz? Gdzie się urodził, kim są rodzice, czy posiada ksiądz rodzeństwo? Gdzie ksiądz studiował?

– Urodziłem się w mieście Nowy Sącz. To – miasto położone w województwie małopolskim. Moi rodzice Adam i Bronisława Brzóska, już nie żyją, niech ich pamięć będzie błogostawiona. Mam siostrę i dwóch braci. Mieszkają w Nowym Sączu. Ich dzieci, które mają już własne rodziny, mieszkają w Krakowie.

Skończyłem szkołę techniczną, a następnie, już w zakonie, odbyłem studia filozoficzno-teologiczne w Krakowie i Warszawie oraz specjalizację z teologii duchowości w Rzymie.

– Jakie języki obce zna ksiądz? Czy pełnił ksiądz posługę duszpasterską w jakimkolwiek kraju poza Polską? Czy był ksiądz w Watykanie?

– Na to pytanie lubię odpowiadać, że żadnego nie znam dobrze – i to po części prawda, bo nawet w ojczystym polskim języku, czasami mam wątpliwości czy mówię poprawnie. Jeśli chodzi o obce, to najlepiej posługuję się językiem włoskim i rumuńskim. Włoskiego nauczyłem się podczas mojej dwuletniej działalności w jezuitskim zespole szkół w Palermo na Sycylii i studiów w Rzymie. W tym czasie współpracowałem również z polską redakcją papieskiego pisma



L'Osservatore Romano, przez co regularnie odwiedzałem Watykan. Po ukończeniu studiów wróciłem do Polski tylko na dwa lata, aby następnie w 1995 roku udać się do Rumunii, gdzie pozostałem przez 19 lat. Większość czasu z tego okresu spędziłem w Kluż-Napoka zajmując się formacją młodych jezuitów, duszpasterstwem młodzieżowym oraz prowadzeniem domu rekolekcyjnego. Był to też okres budowania na nowo naszych jezuitskich struktur, ponieważ wcześniej ustraciłszy w czasie komunistycznym. Pracą budowlaną i rozruchem nowego centrum duchowości zajmowałem się głównie w Jassach. Jeden etap mojej zakonnej formacji odbyłem w Salamance, w Hiszpanii, gdzie nauczyłem się języka hiszpańskiego. Rozpocząłem też naukę współczesnego języka greckiego podczas dwuletniego duszpasterstwa Polaków mieszkających w Atenach, ale osiągnąłem jedynie poziom podstawowy tego języka. Ostatnie sześć lat przed przyjazdem na Ukrainę przepracowałem w Chicago w polonijnym, jezuitskim Sanktuarium Serca Pana Jezusa. Tu muszę wyznać, że chociaż języka angielskiego zaczynałem się uczyć jeszcze w czasie studiów w Polsce, to nigdy nie nauczyłem się go dobrze, a duszpasterstwo w Chicago było prowadzone w języku polskim, więc nie przyczyniło się do udoskonalenia angielskiego.

– Czy czyta ksiądz beletrystykę świecką? Kim są księdza ulubieni autorzy?

– Zdecydowanie najwięcej sięgam po dzieła związane z moją posługą kapłańską i zakonną – więc książki i opracowania z duchowości, z Biblii itd. Jeśli chodzi o świecką beletrystykę to zawsze chętnie powracam do powieści Henryka Sienkiewicza: „Quo vadis”, „Krzyżacy”, „Trylogia”, „W pustyni i w puszczy”. Sposób przedstawiania przez niego bohaterów, ich emocje, relacje, przywiązanie do wyznawanych wartości i zapieranie się takowych, jak również styl przedstawianych sytuacji, gdzie obok bardzo poważnych zagadnień znajdziesz też dużą dozę lekkości i humoru, sprawiają, że nigdy się nie nudzę czytając jego książki.

– Ksiądz jest młodym człowiekiem, czy uprawia ksiądz jakiś sport?

– Jeśli chodzi o młodość, to mam już 66 lat. A główne moje ćwiczenia fizyczne to bieganie po schodach: w górę i w dół, to zwykle utrzymuje mnie w formie.

– Jakie wrażenie wywarły na księdzu Czerniowce?

– Pierwszy raz odwiedziłem Czerniowce około 20 lat temu. Wtedy ojciec Stanisław Smolczewski, który wówczas pracował w Kocmaniu, oprowadził mnie po mieście i pokazał mi zewnątrz kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tamtym czasie mieściło się tu jeszcze archiwum państwowe, a ksiądz Stanisław marzył, że kościół

dom zakonny zostaną zwrócone i odremontowane, by znowu służyć wiernym zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem. Miasto oczywiście zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Ma ono w sobie osobliwe piękno i duży potencjał, który tylko czeka, by móc się w pełni rozwinąć. Z tego powodu ucieszyłem się na wieść, że przyjadę tu na dłużej.

– Rząd Polski przeznaczył 350 000 złotych na renowację kościoła Najświętszego Serca Jezusa w Czerniowcach. Oczywiście, tej kwoty nie wystarczy na dokończenie remontu. Na co planuje się ją przeznaczyć?

– Ze strony zakonnej, odpowiedzialnym i koordynatorem prac remontowych jest ksiądz Jerzy Zadworny (brat Giorgio). Po ubiegłorocznych pracach na frontowej wieży i iglicy obecny etap przewiduje odnowienie bocznej części kościoła od strony parku. Rozpoczęto już montaż rusztowań. To długi proces. Najpierw trzeba całkowicie usunąć starą powłokę i nałożyć pierwszą warstwę tynku. Dopiero po roku przykryć ją drugą warstwą. Oprócz prac murarskich prowadzone są też konserwatorskie prace odnawiające zabytkowe części kamienne. Pracujemy powoli, ponieważ praca jest skomplikowana. Konserwatorzy chcą, aby materiały były takie same, jak z czasów budowy świątyni. Trudno je znaleźć i są bardzo drogie. Potrzeba tu też specjalistów, których nie ma za wiele, dlatego pracujemy tak dużo, jak się da.

Prace wewnątrz kościoła rozpoczną się później, gdy znajdą się na to pieniądze. Prace te będzie można prowadzić o każdej porze roku. To wszystko wymaga jednak wielu funduszy.

Suma otrzymana w tym roku, choć wydaje się być wielką, to jednak w stosunku do wielkości kościoła i stanu zniszczenia jest ona tylko małą częścią. Trzeba też dodać, że każdorazowa dotacja ze strony polskiego rządu jest uzupełniona około 60-cio procentowym wkładem jezuitów.

Wierni kościoła również składają datki. Można je porównać do „wdowiego grosza”, który jest tym cenniejszy im bardziej wypływa ze szczerego serca. Za te wszystkie ofiary i donacje jesteśmy wdzięczni Panu Bogu i ludziom.

– Czego życzyłby ksiądz czytelnikom „Gazety Polskiej Bukowiny”?

– Cieszę się, że w Czerniowcach ukazuje się tak ciekawa gazeta polska. Przeglądałem ją z przyjemnością. Życzę Państwu dalszej twórczej inspiracji do tworzenia czasopisma i oczywiście stabilnego finansowania, nie tylko z Polski, ale także od władz lokalnych. A czytelnikom gazety – życzę zdrowia, pokoju i ufności Najświętszemu Sercu Jezusa. Pokój i Wiara są dziś najważniejsze.

– Dziękuję bardzo za rozmowę.

Antonina TARASOWA.





Dialog międzykulturowy i partnerstwo naukowe

Współpraca między Czerniowieckim Uniwersytetem Narodowym im. Jurija Fedkowycza a Uniwersytetem Ignatianum w Krakowie staje się coraz bardziej zróżnicowana

JUŻ PIĄTY ROK z rzędu aktywnie realizowane są postanowienia Umowy o współpracy między Czerniowieckim Uniwersytetem Narodowym im. Jurija Fedkowycza a Uniwersytetem Ignatianum w Krakowie (z dnia 31 maja 2021 r.). W szczególności, w 2023 r. w Czerniowcach odbyła się I Letnia Szkoła Języka Polskiego, Historii i Kultury Polski dla studentów II i III roku Wydziału Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej Wydziału Historii, Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych. Zajęcia prowadzili wykładowcy z Uniwersytetu Ignatianum. W tym samym roku projekt współpracy nabral jakościowego rozwoju. We wrześniu 2024 roku czterech studentów pojechało do Krakowa, aby wziąć udział w szkole Ukraina w UE.

W dniach 16-21 czerwca 2025 roku odbyła się II Letnia Szkoła w Czerniowcach, w Centrum Nadziei, działającym przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego. Oprócz codziennych wykładów i dyskusji, studenci zwiedzili twierdzę w Chocimiu. Wycieczka wzbudziła duże zainteresowanie, zwłaszcza wśród studentów ze wschodnich regionów Ukrainy.

Kolejnym etapem współpracy były wykłady dla studentów zagranicznych w okresie marzec-maj 2026 roku, które poprowadzili wykładowcy z Krakowa i Czerniowiec.

W tym roku, od 16 do 24 kwietnia, 12 studentów Wydziału Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej oraz trzech wykładowców wzięło udział w Szkole

w Rzymie i na Śląsku" w ramach projektu RID i sekcji ORIENS. Ze strony naszej uczelni w dyskusji naukowej wzięli udział wykładowcy z Wydziału Historii, Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych prof. Natalia Rotar, doc. Władysław Strutyński, doc. Iwanna Makuch-Fedorowa.

W ramach programu stażowego studenci przedstawili również interesujące referaty w języku polskim dotyczące wspólnego dziedzictwa kulturowego Czerniowiec i Krakowa. Prezentacja wyników badań wykazała odpowiedni poziom przygotowania językowego studentów. Na podstawie wyników prezentacji planowane jest dalsze przygotowanie materiałów do publikacji.

Jednocześnie wizyta w kompleksie pamięci byłych obozów koncentracyjnych Auschwitz i Auschwitz-Birkenau przyczyniła się do głębszego zrozumienia problemów pamięci historycznej i jej znaczenia dla współczesności. Połączenie tych doświadczeń pozwoliło na głębsze zrozumienie wagi tolerancji, wzajemnego szacunku i odpowiedzialności młodzieży we współczesnym społeczeństwie.

Udział w tych wydarzeniach przyczynił się do pogłębienia wiedzy studentów w zakresie komunikacji międzykulturowej, dziedzictwa kulturowego i języka polskiego, a także rozwoju kompetencji zawodowych w zakresie stosunków międzynarodowych.

Katedra Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej składa serdeczne podziękowania JM Rektorowi Uniwersytetu



Wiosennej Języka Polskiego, Historii i Kultury Polski, zorganizowanej przez Uniwersytet Ignatianum w Krakowie oraz Centrum Studiów Polskich im. Antoniego Kochanowskiego Wydziału Historii, Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych. Szkoła jest częścią dwuletniego projektu Regionalnej Inicjatywy Doskonałości (RID) i Centrum Historii i Rozwoju Polska-Ukraina, będącego kontynuacją Szkoły Letniej. Tegoroczna krakowska część projektu realizowana jest przy udziale pracowników naukowych i pedagogicznych Uniwersytetu Ignatianum – dr. H. Potapenko, dr. K. Choma SJ, we współpracy z dr. hab. S. Cieslakiem SJ, prof. dr. hab. A. Wolkiem.

22 kwietnia 2026 roku na Uniwersytecie Ignatianum w Krakowie odbyło się seminarium naukowe „Dziedzictwo kulturowe jezuitów Małopolski i Krakowa na Bukowinie, Podolu,

Ignatianum w Krakowie dr. Tomaszowi Chomie oraz naszemu stałemu powiernikowi dr. Krzysztofowi Chomie za owocną współpracę, organizację wydarzeń edukacyjnych i naukowych, interesujących wyjazdów zawodowych oraz stworzenie sprzyjających warunków do realizacji praktyki językowej i kulturowej.

Interakcja między instytucjami edukacyjnymi stała się kolejnym ważnym wkładem w rozwój dialogu międzykulturowego, wzmacniając ukraińsko-polskie partnerstwo naukowe i studenckie.

Iwanna MAKUCH-FEDORKOWA,
docent Katedry Stosunków
Międzynarodowych
i Komunikacji Społecznej
Czerniowiecki Uniwersytet Narodowy
im. Jurija Fedkowycza

Міжкультурний діалог та наукове партнерство

Співпраця Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича з Університетом "Ignatianum" у Кракові стає все різноманітнішою



ВЖЕ П'ЯТИЙ ПІК активно реалізуються положення Умови про співробітництво між Чернівецьким національним університетом імені Юрія Федьковича та університетом «Ignatianum у Кракові (від 31 травня 2021 р.). Зокрема в 2023 році відбулася I-а Літня школа польської мови, історії та культури Польщі у Чернівцях для студентів II та III курсів кафедри міжнародних відносин і суспільних комунікацій факультету історії, політології та міжнародних відносин. Заняття проводили викладачі університету «Ignatianum». Того ж року проект співпраці набув якісного розвитку. У вересні 2024 року четверо студентів виїхали до Кракова для участі у школі Ukraina в UE.

Від 16 до 21 червня 2025 року відбулася II-а Літня школа в Чернівцях, у Центрі надії, що діє при костелі Найсвятішого Серця Ісуса. Окрім щоденних лекцій та дискусій, студенти здійснили екскурсію до Хотинської фортеці. Екскурсія викликала великий інтерес, особливо у студентів зі Східних регіонів України.

Новим напрямком співпраці стали лекції у березні-травні 2026 року для студентів-міжнародників, які читали краківські та чернівецькі викладачі.

Цього ж року 16-24 квітня 12 студентів кафедри міжнародних відносин та суспільних комунікацій та троє викладачів взяли участь у весняній школі польської мови, історії та культури Польщі, яку організували Краківський університет «Ignatianum» та Центр польських студій ім. Антона Кохановського факультету історії, політології та міжнародних відносин. Школа є складовою двохрічного проекту Regionalnej Inicjatywy Doskonałości (RID) та Центру історії і розвитку Польща – Україна, яка стала продовженням Літньої школи. Цьогорічна краківська частина проекту реалізовувана за участі науково-педагогічних працівників університету «Ignatianum» – д-ра Х. Потепенко, д-ра К. Хомі SJ, у співпраці з д-ром габ. С. Цесляком SJ, проф. та д-ром габ. А. Волком.

22 квітня 2026 року в університеті «Ignatianum» у Кракові відбувся науковий семінар «Культурна спадщина єзуїтів Мало-польщі та Кракова на Буковині, Поділлі, у Римі та Сілезії» (Dziedzictwo kulturowe jezuitów Małopolski i Krakowa na Bukowinie, Podolu, Rzymie, Śląsku), проведений у рамках проекту RID та секції ORIENS. Від ЧНУ імені Юрія Федьковича в науковій дискусії взяли участь викладачі факультету історії, політології та

міжнародних відносин проф. **Наталія Ротар**, доц. **Владислав Струтинський**, доц. **Іванна Макух-Федоркова**.

У рамках програми практики студенти також представили польською мовою змістовні та цікаві доповіді, присвячені спільній культурній спадщині Чернівців та Кракова. Презентація результатів досліджень за свідчила належний рівень мовної підготовки студентів. За результатами презентаційних виступів передбачено подальшу підготовку матеріалів до друку.

Окрему складову практики становило ознайомлення з культурною та релігійною багатоманітністю Кракова, його визначними історичними пам'ятками. Зокрема, відвідування району Казімеж, де під час Другої світової війни було єврейське гетто, це дало можливість зрозуміти співіснування різних релігійних традицій і практик міжкультурного діалогу. Водночас відвідування меморіального комплексу концентраційного табору Аушвіц і Аушвіц-Біркенау сприяло глибшому осмисленню студентами проблем історичної пам'яті та її значення для сьогодення. Поєднання цих досвідів дозволило глибше усвідомити важливість толерантності, взаємної поваги та відповідальності молоді у сучасному суспільстві.

Участь у зазначених заходах сприяла поглибленню знань студентів у сфері міжкультурної комунікації, культурної спадщини та польської мови, а також розвитку професійних компетентностей у галузі міжнародних відносин.

Кафедра міжнародних відносин та суспільних комунікацій висловлює щирю подяку особисто ректору Краківського університету «Ignatianum» д-ру габ. **Томашу Хомі** та нашому постійному опікунові д-ру **Кшиштофу Хомі** за плідну співпрацю, організацію навчально-наукових заходів, цікавих фахових екскурсій та створення сприятливих умов для реалізації лінгво-культурної практики.

Взаємодія між закладами освіти стала ще одним важливим внеском у розвиток міжкультурного діалогу, зміцненню українсько-польського наукового та студентського партнерства.

Іванна МАКУХ-ФЕДОРКОВА,
доцент кафедри міжнародних відносин
та суспільних комунікацій
Чернівецький національний університет
імені Юрія Федьковича



Nasze wrażenia z Wiosennej Szkoły Języka i Kultury Polskiej

TEN TYDZIEŃ BYŁ pełen pozytywnych emocji i wrażeń. Organizacja stała na najwyższym poziomie; dobrane wycieczki oraz ogólny program były nasycone, ale nie powodowały uczucia zmęczenia. Szczególnie spodobał mi się kontrast, który dało się zauważyć podczas zwiedzania Krakowa – niesamowicie pięknej sztuki stworzonej ludzkimi rękami, a jednocześnie skutki przerażających uprzedzeń wywołanych przez ludzi, które widzieliśmy w Auschwitz-Birkenau.

Chciałabym wyrazić wdzięczność naszym ukraińskim profesorom, osobiście doc. Władysławowi Strutyńskiemu, za umożliwienie mi wzięcia udziału w tej wiosennej szkole języka i kultury polskiej. Ponadto jestem wdzięczna stronie polskiej za towarzyszenie nam, ciepłe przyjęcie oraz mądrość, którą chętnie się z nami dzielili. Gdyby była możliwość przeżycia tego tygodnia raz jeszcze – z przyjemnością bym z niej skorzystała!

Waleria HRYHORIEWA,
Studentka 405 grupy

Wiosenna Szkoła Języka i Kultury Polskiej w Krakowie na Uniwersytecie



w których zamordowano setki tysięcy niewinnych ludzi, jeszcze głębiej uświadomiliśmy sobie bezgraniczną wartość ludzkiego życia.

Na zakończenie chciałabym podziękować organizatorom i moderatorom: **Władysławowi Strutyńskiemu, Krystynie Potapenko i Krzysztofowi Chomie**. Byli z nami od początku do końca, nieustannie nas wspierali, pomagali i sprawili, że ten program był jednym z najlepszych, który zapamiętam do końca życia!

Katarzyna CZORNOBAJ

TEN TYDZIEŃ w Krakowie skłonił mnie do refleksji na temat tolerancji, dobroci i uczciwości. Uderzające było to, że aspekty religijne i wolontariackie są tu równie ważne jak akademickie, co ma ogromny wpływ na kształtowanie osobowości w tym miejscu. Jeśli chodzi o zabytki, ciekawie było posłuchać o różnych kościołach, ponieważ każdy z nich ma swoją bogatą historię. Duże wrażenie wywarły również nasze wycieczki do muzeów, których dzieła zachwycają swoją wielkością i majestatem.

Chcielibyśmy wyrazić szczególną wdzięczność dr Krzysztofowi Chomie, który oprowadził nas po Krakowie i opowiedział wiele historii o jego powstaniu i rozwoju. Wyrazimy również wdzięczność Krystynie Potapenko, która



MIĘDZYNARODOWY kierunek współpracy Wydziału Historii, Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, koordynowany przez Prodziekana ds. Stosunków

oraz Szkoły Zimowe i Wiosenne ze studentami odwiedzającymi Kraków. Kolejna Szkoła Letnia planowana jest na czerwiec w ramach praktyk edukacyjnych studentów.

Nowym etapem współpracy obu uczelni był projekt wspólnych wykładów w okresie marzec-maj dla studentów Wydziału Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej studiujących filologię polską. Wykłady prowadzą nauczyciele języka polskiego wspólnie z nauczycielami naszego wydziału.

Spotkania i spotkania wykładowe tradycyjnie odbywają się w „Centrum Nadziei” przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego.

14 maja studenci mieli okazję wysłuchać niezwykle aktualnych wykładów na temat: „Stosunki polsko-ukraińskie: ich kształtowanie i współczesny wymiar”. Wygłosili je Prodziekan ds. Nauk Politycznych **Nazarij Chistan** oraz Kierownik Ośrodka, **ks. Norbert Freyek**. Wykładowcy profesjonalnie potoczyli merytoryczną głębię, aktualność i żywą formę prezentacji materiału.

Studenci nagrodzili brawami tak wartościowe i interesujące wykłady, wygłoszone w języku polskim i ukraińskim.

28 maja, podczas wykładu finałowego, odbyła się dyskusja na temat tak dla nas istotny.

i moderatorów zarówno ze strony polskiej, jak i ukraińskiej. Wycieczki, wykłady i zajęcia interaktywne były przemyślane w najdrobniejszych szczegółach. Było bardzo ciekawie i przyjemnie przebywać w tak przyjaznej i przytulnej atmosferze, gdzie nauka i relaks idealnie się ze sobą łączyły.

Bardzo podobało mi się również to, że w tak krótkim czasie udało nam się wzbogacić w wiedzę z zakresu nie tylko kultury polskiej, ale także żydowskiej. Nasza grupa miała przecież

Ignatianum przyniosła mi wiele pozytywnych wrażeń oraz cenne doświadczenie pobytu w innym środowisku akademickim. Niezwykle miło było doświadczyć tak ciepłego przyjęcia ze strony pracowników uczelni, ich troski o nasz komfort oraz szczerego zaangażowania.

Cała szkoła przebiegała w lekkiej i przyjaznej atmosferze, a szczerść i życzliwość otoczenia już od pierwszego dnia budziły we mnie poczucie wdzięczności i ciepła. Wspaniała Pani Krystyna oraz ojciec Krzysztof sprawili, że program pobytu był bardzo interesujący – każdy dzień był intensywny i pełen emocji. Bogactwo dziedzictwa historycznego Krakowa, które poznawaliśmy w ciągu tego tygodnia, zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Zwiedzanie Zamku Królewskiego na Wawelu, muzeów, kościołów oraz wielu zabytków sakralnych pozwalało zanurzyć się w historię i przestrzeń kulturową Polski.

Chciałabym również wyrazić wdzięczność naszym wykładowcom z Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych, którzy nieustannie nam towarzyszyli, dbali o przyjazną atmosferę i integrowali nas jako grupę.

Serdecznie dziękuję Uniwersytetowi Ignatianum oraz Katedrze Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej naszego uniwersytetu za doskonałą organizację Szkoły Wiosennej, możliwość zdobywania nowej wiedzy, rozwijania się oraz za bezcenne doświadczenia i niezapomniane emocje.

Alona PAWŁUNYK

BYŁEM POD ogromnym wrażeniem gościnności, życzliwości, troski i profesjonalizmu nauczycieli



okazję spacerować po Kazimierzu, historycznej dzielnicy żydowskiej w Krakowie, posłuchać oprowadzania niesamowitego Ks. Krzysztofa Chomy, spróbować tradycyjnych potraw żydowskich, odwiedzić liczne synagogi, co pozwoliło nam zdobyć mnóstwo nowej wiedzy o głębi kultury żydowskiej.

Ponadto nasza grupa odwiedziła kompleks pamięci Auschwitz-Birkenau w Polsce. Widząc na własne oczy miejsca,

zawsze była przy nas, gdy pojawiały się trudności lub pytania. Jej serdeczność i dobroć na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Ponadto chcielibyśmy podziękować naszemu profesorowi Władysławowi Strutyńskiemu za pomysł i realizację tego przedsięwzięcia, które bez wątpienia pomogło nam przemyśleć moralne i duchowe wartości każdego z nas.

Łysenko Daria

Międzynarodowych, docenta **Władysława Strutyńskiego**, kontynuuje aktywną realizację postanowień Porozumienia o współpracy między Czerniowieckim Uniwersytetem Narodowym im. Jurija Fedkowycza a Uniwersytetem Ignatianum w Krakowie.

W tym czasie odbyły się cztery Szkoły Języka i Kultury Polskiej: dwie Szkoły Letnie w Czerniowcach

Bogdan MOSKALUK

Zachowanie pamięci historycznej

Dzień Pamięci Ukraińców, którzy ratowali Żydów podczas II wojny światowej (znany jako Dzień Uchonorowania Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata) obchodzony jest na Ukrainie co roku 14 maja. To uroczystość upamiętnia ludzi, którzy ryzykując własnym życiem, ratowali Żydów podczas Holokaustu.

Medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata to najwyższe odznaczenie Państwa Izrael, przyznawane przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem. Jest on przyznawany osobom narodowości nieżydowskiej, które świadomie i bezinteresownie ratowały Żydów przed nazistowską zagładą. Według Yad Vashem, tytuł honorowy otrzymało 28 217 osób z 51 krajów, w tym ponad 2700 Ukraińców, wśród których 12 Bukowińczyków. Pod tym względem Ukraina zajmuje 4. miejsce na świecie.

W DNIU uhonorowania Sprawiedliwych wśród Narodów Świata w Czerniowcach, w siedzibie Stowarzyszenia żydowskiego przy ul. Ukraińskiej 2, uroczystość odśpiewano tablicą pamiątkową ku czci tych rodaków.

Wśród postaci zasługujących na szacunek i pamięć – słynny prawnik i burmistrz Czerniowiec w 1941 roku Traian Popowicz.

W przeddzień uroczystości przedstawiciele społeczności żydowskiej i Związku Ukraińskich Kobiet Bukowiny odwiedzili rumuńską wieś Kołaku koło Suczawy, gdzie ten szanowany Rumun znalazł wieczny spoczynek. Wieś liczy nieco ponad tysiąc mieszkańców, ale każdy może wskazać drogę do grobu Sprawiedliwego Świata.

KWIATY złożono na grobie Trajana Popowicza na cmentarzu wiejskim w imieniu szanownych gości z Monachium, którzy przybyli na Bukowinę, aby wziąć udział w odśpiewaniu tablicy pamiątkowej.

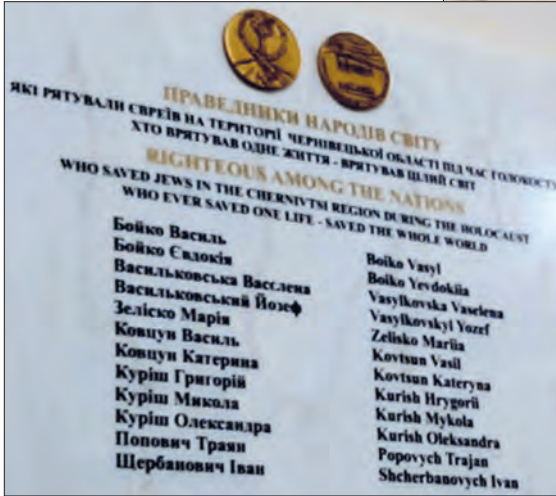
Przewodniczący Stowarzyszenia żydowskiego w Czerniowcach Szapsa Awerbuch, przyznał prawo odśpiewania tablicy pamiątkowej monachijskiemu pisarzowi i postaci publicznej, Wiktorowi Fiszmanowi. Ten człowiek – inżynier geofizyki z miasta Dniepr, doktor nauk technicznych, pracował w instytucie projektowania zakładów metalurgicznych, był dyrektorem centrum projektowania, autorem blisko 30 patentów i ponad stu publikacji w czasopiśmie naukowych i popularnonaukowych – mieszka w Niemczech od ponad 30 lat. Jest członkiem Europäische Janusz Korczak Akademie (Europejskiej Akademii Janusza Korczaka), która zajmuje się programami edukacyjnymi, jednoczącymi ludzi różnych narodowości

i wyznań. Od pierwszych dni inwazji na pełną skalę Federacji Rosyjskiej na Ukrainę aktywnie uruchomił programy wsparcia i pomocy psychologicznej dla ukraińskich uchodźców. Działacz społeczny, dziennikarz i pisarz Wiktor Fiszman zorganizował i kierował w ramach tej Akademii Klubem Literackim Ukraińskich Kobiet im. Anny Frank w Monachium. Jego zastępca, Sidonia Moskaluk, która, nawiasem mówiąc, pochodzi z rejonu wiżnickiego i również mieszka w Monachium od ponad 20 lat, opowiadała o jego działalności asetycznej i licznych inicjatywach.

Pani Sidonia zaprosiła wszystkich obecnych na prezentację książki Wiktora Fischmana „Wie Kinder in der Ukraine gerettet wurden” (Jak ratowano dzieci na Ukrainie), która odbyła się następnego dnia w sali wystawowej Wernissage przy ulicy O. Kobylanskiej.

Jednocześnie w budynku miejskiego Stowarzyszenia – ydowskiego, pod dachem którego działa kilka organizacji społecznych, toczyła się długa, ciekawa i bardzo bolesna rozmowa o losach ludzi, których imiona zostały uwiecznione na tablicy pamiątkowej. Do publiczności przemawiali: przedstawiciel Narodowej Rady Ukrainy ds. Telewizji i Radia w obwodzie Lubow Neczyporuk, przewodniczący organizacji pozarządowej „Awiw” Lew Kleiman, prezes Rumuńskiego Towarzystwa Kultury im. M. Eminescu Wasyl Bcyu, historyk-naukowiec Iryna Jaworska, działaczka społeczna, badaczka Holokaustu na Bukowinie Stanisława Żytowska, prezes austriacko-niemieckiego stowarzyszenia „Odrodzenie” Inga Wittal, działaczka żydowskiej społeczności obwodowej Aleksandra Onufrasz, Konsul honorowy

Republiki Łotwy w Czerniowcach, prezes Fundacji Charytatywnej Heseid Shushana Ilja Chocz, parafianin greckokatolickiej cerkwi Bohdan Staroszczuk, kierowniczką Centrum Monachium-Czerniowce Lidia Ancyperowa i wielu innych troskliwych mieszkańców Czerniowiec, wśród których byli także studenci



tygodniami żyli w piwnicach bez światła i komunikacji, a w końcu odważyli się wyemigrować, aby ratować swoje dzieci, – opowiadał pan Wiktor. – Dlatego zrozumieli sytuację związaną z ratowaniem żydowskich dzieci

Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego.

Na zakończenie uroczystości Szapsa Awerbuch podkreślił, że społeczność nadal bada historie osób, które można uznać za Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. W końcu, pielęgnowanie pamięci historycznej o takich postaciach jest ważne dla społeczeństwa, ponieważ buduje kulturę wzajemnego szacunku poprzez zrozumienie tragicznych wydarzeń historycznych.

NASTĘPNEGO dnia, podczas prezentacji wyżej wspomnianej książki, jej autor, Wiktor Fiszman, szczegółowo opowiedział o pomysłach napisania poruszających historii o ratowaniu żydowskich dzieci na Ukrainie. Co ciekawe, w powstanie tej publikacji zaangażowały się członkinie Monachijskiego Ukraińskiego Klubu Literackiego Kobiet im. Anny Frank.

– Wszyscy oni są uchodźcami z wojny rosyjsko-ukraińskiej, znają sytuację wojenną nie z książek, lecz z własnego życia. Przeżyli bombardowania, śmierć bliskich,

podczas II wojny światowej. Jednak wszystkie eseje w tej książce dotyczą nie tylko ratowania dzieci, ale także losów samych ratujących.

Instytut Yad Vashem w Jerozolimie, zanim nada honorowy tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, skrupulatnie sprawdza wszystkie okoliczności. Tworząc eseje, zwróciłmy się do tego instytutu z prośbą o udostępnienie danych dotyczących konkretnych uratowanych dzieci, a także ich dalszych losów.

Tematy podzieliłem tak, aby historie dotyczyły miast, w których urodzili się autorzy esejów. I choć nie żyli oni jeszcze w czasie II wojny światowej, łatwo im było wyobrazić sobie tragedię, która rozgrywała się na znanych im ulicach, parkach i placach.

Na przykład Olga Łukaczewska z Dniepru dobrze pamięta miejscowy ogród botaniczny, gdzie często spacerowała z przyjaciółmi. W owym ogrodzie Niemcy wykopali rów, w którym rozstrzelano Żydów we wrześniu 1941 roku. Pani Olga odnalazła wtedy wspaniały obraz

poetyczny: żółte liście z topoli spadały na ciała tych, których Niemcy zmuszali do noszenia żółtych gwiazd na ubraniach.

Tamara Jazykowska też z Dniepru zatytułowała swój esej „Czy dzieci są winne nieszczęściom na świecie?”

Pan Wiktor z wielkim smutkiem opowiadał o innych smutnych odkryciach literackich swoich współauterek: Marii Zagorujko z Mariupola, Oleny Gural z Równego i naszej rodaczki Sidonii Moskaluk.

One sprawdzały każdy fakt i każdy szczegół, a w te teksty włożyły własne emocje: tragedia II wojny światowej w umysłach tych Ukrainek łączy się z ich własnymi tragediami: śmiercią bliskich, utratą domu, zerwaniem więzi rodzinnych. Porównanie czasu pokoju i wojny niczym czerwona nić przewija się przez wszystkie eseje; przeszłość jest postrzegana przez pryzmat teraźniejszości.

Jednak ani czas, ani miejsce w gazecie nie pozwalają nam opowiedzieć wszystkiego. Dodam tylko, że prawie wszystkie eseje zostały napisane nie przez zawodowych pisarzy czy dziennikarzy, lecz przez początkujących pisarzy.

TYM BARDZIEJ, że logicznym przedłużeniem prezentacji książki Fiszmana była książka bukowińskiej pisarki, autorki badań nad wybitnymi Żydami Bukowiny, Sofii Berezinej. Tego dnia ona zaprezentowała swój ósmy zbiór, podkreślając, że we wszystkich swoich edycjach zebrała historie o 1050 bukowińskich Żydach, którzy zastąpili w świecie.

Pani Sofia poświęciła jedynie kilka akcentów portretom swoich bohaterów: Morisa Horowitza, Hansa Noego, Benjamina Fondana, oraz Siegfrieda Jagendorfa, którzy uratowali 15 000 Żydów w latach 1941-1942. Niewątpliwie oni zasługiwali również na tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, ale Yad Vashem przyznaje ten tytuł wyłącznie osobom narodowości nieżydowskiej.

Padły szczere słowa podziwu dla obu książek, obecni zadawali autorom pytania, ale jak zauważył Szapsa Awerbuch, zbliżał się Szabat, więc spotkanie musiało zostać zakończone. Oczywiście zainteresowanie tymi książkami nie osłabnie, a czytelnicy będą nadal zapoznawać się z nimi, czytając je w samotności.

Szałom wszystkim!

Antonina TARASOWA.

Zaskakiwał publiczność tragicznymi losami swojego ludu

W Czerniowcach historyk Aleksandr BEZAROW przedstawił książkę „Ostatnie wyprzedane przedstawienie. Historia teatru żydowskiego im. Szolema Alejchema (1945-1950)”

JAK TWIERDZI AUTOR, pomysł na książkę, która ukazała się w tym roku w wydawnictwie Misto, powstał w 2018 roku, kiedy po raz pierwszy zainteresował się kwestią zamknięcia teatru żydowskiego w Czerniowcach. To mało znany fakt w historii miasta. Jest to jednak wydarzenie, które trwało przez pięć lat i się skończyło zniszczeniem teatru przez politykę sowieckiego antysemityzmu.

Oleksandr Bezarov – doktor nauk historycznych, docent historii powszechnej na Uniwersytecie Narodowym im. J. Fedkowycza w Czerniowcach – oznajmił, że w Związku Radzieckim i w Ukrainie prawie nikt nie zajmował się tematyką teatru żydowskiego.

– Byłem zaintrygowany, dlaczego zamknięto tak wspaniałą i znaną grupę teatralną. Ciekawie było zbadać przyczyny tego stanu rzeczy. Okazało się, że wielu badaczy ma odmienne zdanie. Niektórzy uważają, że wynikało to z nierentowności teatru, inni, że z antysemityzmu za czasów Stalina. Trzecia grupa badaczy uważa, że stało się tak, ponieważ jidysz po prostu stracił na popularności i zmniejszyła się liczba jego widzów – powiedział Aleksandr Bezarov.

Pan Aleksandr uważa, że teatr



żydowski w Czerniowcach zniknął właśnie z powodu polityki antysemityzmu. W roku 1949 w Związku Radzieckim istniały tylko cztery takie teatry – w Mińsku, Moskwie i Birobotdzanie, a Czerniowce były ostatnie na tej liście.

Dlatego pan Aleksandr podkreślił, że idea tej książki jest rekonstrukcja historii poprzez eksplorację, słowami czerniowieckiej badaczki Natalii Szewczenko, żydowskiej Atlantydy, która, niestety, już nie istnieje. On nie jest krytykiem sztuki ani historykiem teatru, nie analizuje spektakli ani gry aktorów.

W swojej pracy naukowej autor otwiera historię tego teatru w oparciu o źródła – niepublikowane dokumenty archiwalne przechowywane w Czerniowieckim Archiwum Państwowym, w zbiorach rady obwodowej oraz materiały z prasy lokalnej. Jeśli chodzi o prasę lokalną, w tym czasie w Czerniowcach ukazywała się tylko jedna gazeta obwodowa – „Radjańska Bukowina” (Sowiecka Bukowina), nic więc dziwnego, że Bezarov powołuje się na publikację w tym czasopiśmie prawie pięćdziesiąt razy.

Trzeba przyznać, że w ciągu pięciu lat istnienia teatru żydowskiego tak duża liczba publikacji wskazuje na to, że wielu



mieszkańców Czerniowiec posługiwało się wówczas językiem jidysz, a niemal każdy spektakl był wyprzedany. Nazwiska autorów artykułów krytykujących – dziennikarzy etatowych oraz dopisywaczy niezależnych „Radjańskiej Bukowiny” A. Baraniskina, M. Łojewa, H. Melamuda, M. Fatowa, M. Guli – są nadal dobrze znane starszemu pokoleniu mieszkańców.

Nie bez znaczenia był fakt, że niektóre publikacje odnosiły się do tego teatru z uprzedzeniem, demaskowały „objawy żydowskiego nacjonalizmu”, zwłaszcza w twórczości Mojseja Altmana i Mojseja Goldblatta, i zabraniały wystawiania „sztuk szkodliwych ideologicznie”, na przykład sztuki M. Pinczewskiego „Żyję”. (Ciąg na str.7).

Nowe, bezcenne doświadczenie

Studenci III roku Wydziału Dziennikarstwa Czernowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. J. Fedkowycza odwiedzili w maju Uniwersytet Rzeszowski w Polsce.



Заплановано «Буковинські зустрічі-2026»

ВІДБУЛАСЯ тепла зустріч з керівниками колективів, які цього року представлятимуть наше місто на 37-му Міжнародному фольклорному фест-



тивалі «Буковинські зустрічі» з директором фестивалю **Збігневом КОВАЛЬСЬКИМ**.

Це була не просто організаційна нарада – це була зустріч одnodумців, людей, які живуть народним мистецтвом, бережуть традиції та передають їх від серця до серця. У кожному слові, у кожному погляді відчувалася спільna мета – гідно представити нашу культуру, нашу пісню, наш танець.

Пан Збігнев ознайомив присутніх із програмою всіх частин фестивалю, поділився особливостями його проведення та атмосферою, яка щороку об'єднує учасників з різних країн. Приемним і символічним моментом стало вручення офіційних запрошень кожному колективу, як знак довіри, поваги та очікування нових яскравих виступів.

Попереду – велика робота, хвилювання і, без сумніву, незабутні зустрічі в Чернівцях і за межами України. Але вже зараз відчувається: це буде особливий рік, наповнений щирістю, єдністю та любов'ю до своїх коренів.

ПРИЗШЛЕ ДЗИЕННИКАРКИ Tina Czebotar, Jana Kowalyszyn, Anastazja Konyszewa, Wiktoria Hrynczak, Kateryna Sawycz i Hanna Hołowko, pod przewodnictwem asystentki laboratoryjnej katedry **Anastazji Melnyk**, uczestniczyły w wykładach i seminariach w ciągu tygodnia, brały udział w dyskusjach na temat prac dyplomowych i kursowych – zarówno swoich, jak i polskich kolegów.

Najpierw studenci odwiedzili studio podcastowe Feniks na Uniwersytecie Rzeszowskim. Polscy koledzy opowiedzieli im o pracy studia podcastowego i telewizyjnego, zapoznali ich z obsługą sprzętu i dali im możliwość sprawdzenia się w roli prezynterów i operatorów kamer.

Następnego dnia stażyści wzięli udział w seminarium na temat marketingu politycznego.

Krystyna Gielarek-Gordczyca, wykładowczyni Uniwersytetu Rzeszowskiego, wygłosiła wykład na temat kształtowania wizerunku polityków w przestrzeni informacyjnej, po którym przeprowadziła lekcję praktyczną – otrzymaliśmy portrety polityków i musieliśmy je ocenić w dziesięciostopniowej skali. Studenci z Ukrainy i Polski pracowali w grupach. Było to nie tylko pouczające, ale i interesujące.

Po przerwie odbyła się kolejna sesja – Later, docent uniwersytetu Jarosław Kinał przedstawił nam przykłady analizy i interpretacji danych oraz nowoczesne narzędzia sztucznej inteligencji, wyjaśniając ich zalety i możliwości zastosowania. Następnie uczestnicy otrzymali zadanie „złapania czatu-GPT w halucynacji” – sprawdzenia, które z jego odpowiedzi są poprawne, a które wygenerowane niepoprawnie.

Lekcja poświęcona problemowi dezinformacji w mediach była niezwykle pożyteczna i interesująca. Docent Jakub Czopek zorganizował dla nas debatę ze studentami pierwszego roku

Uniwersytetu Rzeszowskiego. Studenci zostali podzieleni na sześć grup. W każdej grupie było dwóch studentów z Polski i jeden z Ukrainy.

Każda grupa reprezentowała odrębny segment przestrzeni informacyjnej: platformy cyfrowe, użytkownikó mediów, instytucje rządowe i państwowe, polityków i partie, dziennikarzy i redakcje, influencerów. Zadanie polegało na przygotowaniu argumentów, dlaczego dana grupa nie odpowiada za rozpowszechnianie informacji, a inne grupy wręcz przeciwnie – za rzetelność publikacji.

W komunikacji międzykulturowej uczestnicy szkoty postugiwali się językiem angielskim i polskim, niekiedy korzystając z tłumacza online.



ukończenia stażu. Anastazja Melnyk podziękowała wykładowcom Uniwersytetu Rzeszowskiego za gościnność, otwartość i wsparcie.

Na zakończenie studiów studenci udali się na wycieczkę, zwiedzili historyczne centrum Rzeszowa i oczywiście zrobili pamiątkowe zdjęcia.

„Staż w Polsce był niesamowitym doświadczeniem. Poczulałam, jak to jest być częścią ich procesu edukacyjnego. Studia telewizyjne i podcastowe wywarły imponujące wrażenia. Poza tym podniosłam swój poziom angielskiego i polskiego” – powiedziała Jana Kowalyszyn po powrocie do domu. Tina Czebotar dodała, że staż w Rzeszowie przyniósł wiele emocji, wspomnień i przygód.

Anastazja Konyszewa zauważyła,

Studenci z Czernowiec wzięli udział w międzynarodowym seminarium dyplomowym, gdzie zaprezentowali swoje wyniki w nauce i prace dyplomowe, oddając je do dyspozycji swoich polskich kolegów.

Uczestniczyli również w międzynarodowym sympozjum „Nowa fala mediów studenckich”. Anastazja Melnyk, asystentka laboratoryjna na Wydziale Dziennikarstwa, opowiedziała o dotychczas publikowanych przez uniwersytet mediach drukowanych. Studentka Kateryna Sawycz podzieliła się swoimi doświadczeniami z pracy w redakcji jednego z wydawnictw.

Po zakończeniu sympozjum studenci CzUN otrzymali certyfikaty

że najbardziej zapamiętała relację z dezinformacji, gdyż w jej trakcie studenci z Czernowiec uczestniczyli w pasjonujących debatach na równi ze swoimi polskimi kolegami.

„To było wspaniałe doświadczenie. Bardzo podobało mi się, że nasi przyszli pracownicy mediów zapoznali się z pracą nowoczesnego studia telewizyjnego i podcastowego. Cieszył mnie również fakt, że studenci aktywnie uczestniczyli w dyskusjach, prezentacjach i spotkaniach akademickich” – podsumowała liderka grupy Anastazja Melnyk.

Kateryna SAWYCZ, studentka III roku Wydziału Dziennikarstwa CzUN

Zaskakiwał publiczność tragicznymi losami swojego ludu

(Ciąg ze str.6).

Nic dziwnego, jeżeli brać pod uwagę ówczesny antysemityzm państwowy.

Czytając jednak recenzje z tamtego okresu, zauważamy, że dotyczą one głównie wyprzedanych przedstawień.

Autor książki, profesor historii, w swoich badaniach naukowych pokazał ostatni wyprzedany spektakl, kiedy ludzie w teatrze po prostu płakali, rozumiejąc, że teatr jest zamykany. „Wyprzedany spektakl był bezwarunkowy. Było tak dużo ludzi, że wezwano policję, aby usunęła tłum z ulicy. Więc to jest symboliczny,

moim zdaniem, tytuł książki” – wyjaśnia autor.

Jeden z najbardziej znanych artystów powiedział, że społeczeństwo, które nie ma ideałów, nie potrzebuje teatru. Kto w owych czasach potrzebował teatru żydowskiego, gdzie na scenie śmieją się i płaczą nie idealni radzieccy ludzie, lecz prości bohaterowie z małego miasteczka. Ostatnim spektaklem na tej scenie była operetka „Wolny wiatr” Isaaka Dunajewskiego.

15 lutego 1950 roku Teatr Żydowski im. Szolem Alejchemy w Czerniowcach przestał istnieć.

Odnosnie do nazwy „Ostatnie

wyprzedane przedstawienie”, Bezarow twierdzi, że należy ona do Charkowskiego Państwowego Teatru Żydowskiego, który powstał w latach 1934-1936 w wyniku połączenia dwóch teatrów – charkowskiego i kijowskiego.

I to jest kolejne badanie, które rzuca światło na mało znaną historię Czerniowiec w okresie sowieckim. Autor analizuje życie i działalność Kijowskiego Państwowego Teatru Żydowskiego, który w 1945 roku został zmuszony do przeniesienia się do Czerniowiec i zmiany nazwy na Państwowy Teatr Żydowski im. Szolem Alejchemy.

Podsumowując, w 2025 roku minęło 100 lat od powstania pierwszego na świecie stacjonarnego teatru żydowskiego, który powstał w Charkowie, a ukończył swoją działalność artystyczną w Czerniowcach.

Francuski pisarz Tristan Bernard napisał kiedyś: „Publiczność teatralna chce być zaskakiwana, ale czymś znajomym...”. I tak żydowski teatr w Czerniowcach zaskakiwał publiczność znanymi wątkami – tragicznymi losami mieszkańców, melodramatycznym, narodowym humorem i możliwością komunikowania się w języku jidysz.

Antonina TARASOWA.

Święta Wielkanocne – miłe wspomnienia

w Sadagórze



4 kwietnia w kościele św. Archaniota Michała (Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej) w Sadagórze (Czerniowce) odbyła się uroczysta Wigilia Paschalna – liturgia, która wprowadza wiernych w obchody Zmartwychwstania Pańskiego i prowadzi od ciszy Wielkiej Soboty do radości Paschy.

Mszy Świętej przewodniczył kanclerz ks. Władysław Grymski. W liturgii uczestniczyli także proboszcz parafii ks. Krzysztof Sapalski oraz w koncelebrazie – o. Roman z Kościoła greckokatolickiego.

5 kwietnia w świątyni została odprawiona uroczysta Msza Święta Zmartwychwstania

Pańskiego – Pascha. W swojej homilii ks. Władysław Grymski podkreślił: „Chrystus zmartwychwstał – to nie jest tylko pozdrowienie, to manifest prawdziwego chrześcijanina. Niech nasze serca napęlniają się radością Zmartwychwstania, ponieważ ono daje nam nadzieję na życie wieczne”.

Te święte dni zajmują szczególne miejsce w życiu każdego chrześcijanina, gdyż objawia się w nich głębia Bożej miłości i miłosierdzia.



Poprzez tajemnicę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa wierni na nowo odkrywają nadzieję, która nie gaśnie, oraz światło, które pokonuje wszelką ciemność. Czas paschalny napęlnia serca pokojem, radością i pewnością, że nawet w najtrudniejszych chwilach życia Bóg jest blisko. Niech ta paschalna radość umacnia wiarę, inspiruje do dobra i prowadzi do głębszej jedności z Bogiem i bliźnimi.

Przyjaciołom, Znajomym, Osobom czytającym wiersze, także tym którzy odkryją moje wiersze i zechcą je czytać - Wszystkim życząc zdrowych, radosnych Świąt Wielkanocnych.

Zdzisław ZEMBRZYCKI.

Koszyk wielkanocny (święconka)



święta idą
są tuż tuż
do koszyka
jaja włoż

na nie kłaść
kietbasę trzeba
sól chrzan małą
kromkę chleba

no i jeszcze
niech baranek
wychyla się
spod falbanek

gdy już masz
ubrany koszyk
do świątyni
na „pokropek”

ceremonii
zabrzmią słowa
i święconka
jest gotowa

stało się
tradycji zadość
teraz czas
do stołu zasiąść.

Krucha Babka (smacznego)

kruche babki go kusily
migdałami wzrok nęcily
pełne treści zapachowych
a może feromonowych



sama rozkosz lizać palce
bakaliowe nadziewańce
gdy już praca wykonana
białym lukrem jest oblana

taka babka to marzenie
masz chęć na jej rozkrojenie
zmysły ci rozpala do cna
a jest tylko wielkanocna.

w Czerniowcach



W WIGILIĘ Wielkanocy młodzi parafianie Bazyliki Mniejszej Podwyższenia Krzyża Świętego przygotowali kompozycje palmowe z wierzby i sprzedawali je przed kościołem. Zebraли 14 516 hrywien, które przekazali na wsparcie żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy.

w Piotrowcach Dolnych



GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича

Вydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadani w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainśka 22 p. 22.

Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,

вул.Українська, 22, к.22.

Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA

(Redaktor Naczelny)

Władysław Strutyński,

Łucja Uszakowa,

Artur Oskwarek,

Maryna Łysiuk,

Tomasz Kałuski,

Walentyna Karpiak.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.